



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

Życiowe rekordy Tymoteusza Łobody

Publikowane od

06.04.2017 00:00:00

Publikowane do

06.05.2017 00:00:00



Mławianin Tymoteusz Łoboda podczas rozgrywanej w dniach 18-19 marca 2017 r. w olsztyńskiej Aquasferze I rundy Międzywojewódzkich Drużynowych Mistrzostw

Młodzików (12 i 13 lat) w pływaniu, zdobył aż trzy medale: jeden srebrny i dwa brązowe. To kolejne już sukcesy w karierze młodego sportowca.

Zawody te mają rangę Mistrzostw Polski wspomnianych roczników. Podczas dwudniowych startów Tymoteusz Łoboda zmierzył się czterokrotnie z rówieśnikami z innych klubów (a korespondencyjnie z zawodnikami z całej Polski), zdobywając trzy medale – jeden srebrny i dwa brązowe – oraz ustanawiając cztery nowe rekordy życiowe: na 200 m stylem grzbietowym – czas 2:52.24 – srebrny medal; na 400 m stylem dowolnym – czas 5:33.7 – 6. miejsce; na 100 m stylem dowolnym – czas 1:11.31 – brązowy medal; na 100 m stylem grzbietowym – czas 1:21.80 – brązowy medal. – Wyniki cieszą, ponieważ powoli rusza wszystko do przodu. Teraz Tymek musi skupić się na treningach i poprawić błędy, aby uzyskiwać jak najlepsze czasy – mówi Artur Łoboda, dumny tata.

Tymoteusz jest mieszkańcem Mławy. Uczęszcza do V klasy Katolickiej Szkoły Podstawowej. Do listopada 2016 r. trenował w Klubie Pływackim Płetwał Mława i występował na zawodach w jego barwach. Było o nim dosyć głośno w mławskich mediach, gdyż jako zawodnik Płetwała w ciągu ostatnich dwóch lat zdobył najwięcej medali i wziął udział w największej liczbie pływackich zawodów ogólnopolskich.

Pod koniec listopada pojawiła się przed nim możliwość kontynuowania treningów pod okiem jednego z najlepszych trenerów pływackich w Polsce – Zbigniewa Grochowskiego, którego podopieczni są aktualnymi medalistami i mistrzami Polski w pływaniu. – Po konsultacji z trenerem klubu Płetwał Mława oraz trenerem klubu Orka Ciechanów, stawiając na rozwój Tymoteusza, zdecydowaliśmy się na zmianę klubu. Jest to dla nas bardzo duże wyzwanie, ponieważ treningi odbywają się codziennie na ciechanowskim basenie po południu i Tymoteusz musi codziennie wyjechać z Mławy o godz. 17 i wraca do domu dopiero po godz. 20 – mówi Artur Łoboda. Wiąże się to z kosztami finansowymi codziennych dojazdów i zaangażowaniem rodzica, ale także wymaga od Tymoteusza takiego zorganizowania sobie czasu, aby nie ucierpiały na tym w żadnym stopniu jego obowiązki związane ze szkołą (wielokrotnie po treningach uczy się w nocy, aby następnego dnia być na lekcjach dobrze przygotowanym).

Trud zdecydowanie się opłaca. Po przejściu do nowego klubu Tymoteusz zrobił znaczne postępy. Bardzo dobry wpływ ma na niego wymagający i systematyczny trener Zbigniew Grochowski. W szkole młody mławianin też radzi sobie świetnie.

Średnia jego ocen jest obecnie wyższa, niż w IV klasie, kiedy to na zakończenie roku otrzymał świadectwo z czerwonym paskiem. – Możemy śmiało stwierdzić, że wszystko idzie w dobrym kierunku – podkreśla tata. A my życzymy dalszych sukcesów!

oprac.



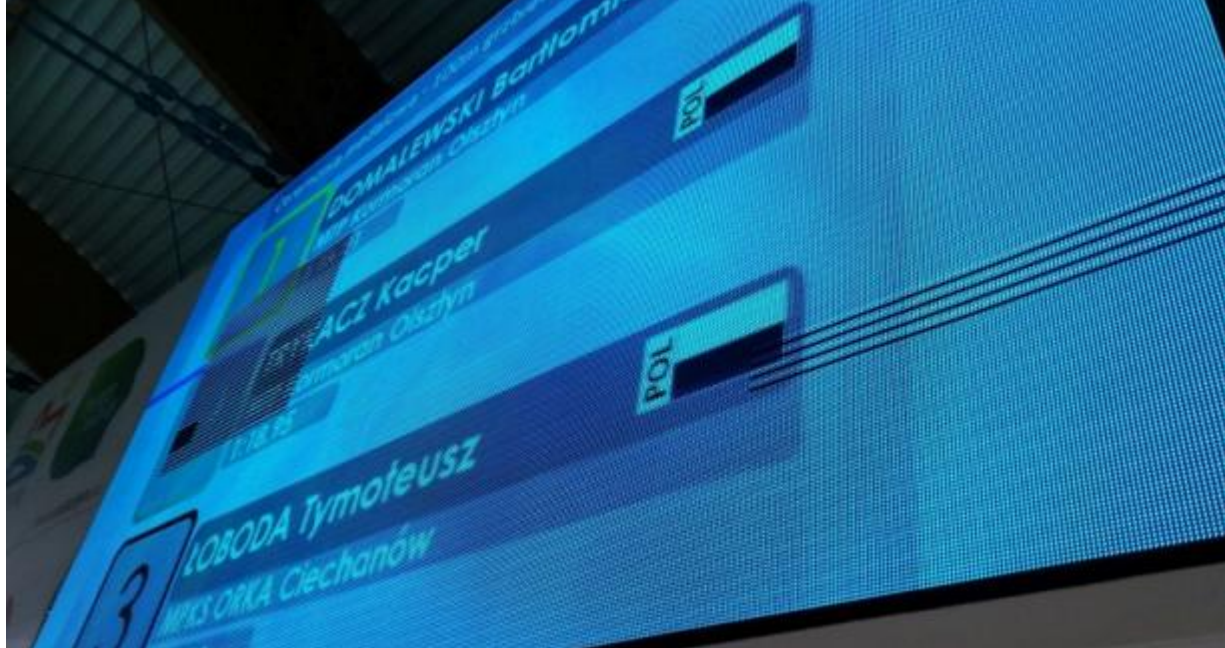












Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/artukul/zyciowe-rekordy-tymoteusza-lobody>